



13.12.2016 aktualizacja 13.12.2016

Ten artykuł można bezpłatnie przedrukować



Dwie unikatowe figurki sprzed 8 tys. lat odkryte przez Polaków w Turcji



Dwie bardzo dobrze zachowane kamienne figurki sprzed 8 tys. lat, **przedstawiające nagie kobiety, odkryli polscy archeolodzy w czasie tegorocznych wykopalisk w jednym z najstarszych miast świata - Çatalhöyük**

w Turcji.

Znaleziska dokonano w jednym z największych centrów urbanizacyjnych pierwszych rolników i jednym z najbardziej znanych stanowisk archeologicznych świata - Çatalhöyük, które położone jest w południowej części Wyżyny Anatolijskiej w centralnej Turcji. Kierownikiem projektu jest prof. Ian Hodder z Uniwersytetu Stanforda w USA, ale od kilkunastu lat w jego ramach bierze udział zespół polskich naukowców.

Çatalhöyük było zamieszkiwane nieprzerwanie ponad tysiąc lat pomiędzy 7100 a 6000 rokiem p.n.e. Zdaniem badaczy w okresie największego rozkwitu gęsto zabudowane osiedle było zamieszkiwane przez ok. 5000 mieszkańców. Stanowisko zasłynęło dzięki malowidłom, którymi dekorowano ściany domostw. Przedstawiały postaci ludzkie, zwierzęce i motywy geometryczne. W 2012 r. Çatalhöyük wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

"Obie figurki odkryliśmy obok siebie wewnątrz domu wybudowanego pod koniec funkcjonowania osady między 6,3 a 6,1 tys. lat p.n.e. Początkowo myśleliśmy, że natknęliśmy się na kolejny fragment naczynia ceramicznego - potem okazał się być brzuchem figurki" - wyjaśnia PAP kierownik polskiej ekspedycji, prof. Arkadiusz Marciniak z Instytutu Archeologii UAM w Poznaniu.

Odkrycia dokonano w tej części tellu, czyli sztucznie powstałego wzgórza pod wpływem osadnictwa, m.in. z wałących się ścian kolejnych powstających z cegły mułowej domostw, który Polacy badają od 2012 r.

Figurki leżały na platformie, czyli ławie przylegającej do jednej z wewnętrznych ścian domu, wykonanej z cegieł mułowych, pokrytej białym tynkiem.

Mniejsza, mająca ok. 7 cm i ważąca zaledwie 55 g, wykonana jest w bardziej precyzyjny sposób. Większa mierzy ok. 17 cm wysokości i waży 1 kg. Ta ostatnia została wykonana z marmuru; mniejsza z nich z wapienia. Przedstawiają nagie postaci kobiece o pełnych kształtach.

"W przypadku mniejszej widoczne są nawet charakterystyczne cechy fizjonomiczne twarzy, tak jakby był to portret!" - zachwyca się prof. Marciniak.

W Çatalhöyük odkryto kilkaset figurek antropomorficznych. "Jednak te znalezione przez nasz zespół są wyjątkowe. Po pierwsze są doskonale zachowane. Wykonano je z kamienia. Nowością są też ich spore rozmiary" - wylicza prof. Marciniak. Naukowiec opowiada, że do tej pory dominowały odkrycia w postaci glinianych figurek o niewielkich rozmiarach. Większość z nich miała poutrącane głowy. Tak też było z najbardziej znanym zabytkiem odkrytym również w tej części osady - glinianą figurką tzw. bogini matki. Tradycja wykonywania figurek o takim kształcie sięga prawdopodobnie początków istnienia osady ok. 7,1 tysiąca lat p.n.e.

"Wyjątkowe jest też to, że odkryliśmy te zabytki in situ, co oznacza, że znajdowały się dokładnie w tym miejscu, w którym zostawili je starożytni mieszkańcy osady. Do tej pory podobne figurki odkrywano były w warstwach śmietniskowych, a nie wewnątrz konkretnego domu. W ten sposób lepiej możemy poznać intencje ich twórców" - dodaje archeolog.

Zdaniem prof. Marciniaka obie figurki były ściśle związane z dwoma grobami, które znajdowały się tuż przy platformie - ówcześni mieszkańcy Çatalhöyük chowali zmarłych pod posadzką swoich domów i dalej w nich żyli.

"W tym przypadku sytuacja była nieco inna. Wszystko wskazuje na to, że tuż po pogrzebie groby zasypano i pokryto dodatkowo warstwą tynku, która pokrywała również odkryte przez nas figurki. Przebudowane domostwo było nadal zamieszkiwane" - opowiada naukowiec.

Pomieszczenie, w którym dokonano odkrycia, położone jest we wschodniej części obszernego domostwa o powierzchni ok. 40 m kw. Było wyraźnie większe od innych znanych z tego okresu.

"Była to część domu, którą określamy mianem czystej lub ceremonialnej. Zachodnia i południowa partia domu wykorzystywana była do celów gospodarczych" - dodaje.

Domostwo, które badają polscy archeolodzy, pochodzi z czasów, w których osada powoli zamierała po ponad tysiącletnim okresie prosperity. Działo się to pod koniec VII tysiąclecia p.n.e. Zamieszkiwało ją coraz mniej osób. Domostwa wewnątrz nie były już tak pieczołowicie zdobione malowidłami.

"Celem naszych badań jest m.in. zrozumienie, co doprowadziło do kresu olbrzymiej osady i jak

żyli jego ostatni mieszkańcy" - kończy prof. Marciniak.

Obie figurki trafiły do magazynu muzeum w mieście Konya. Naukowcy liczą, że w przyszłym roku będą mogli przebadać oba groby, które im towarzyszyły. Na razie to, co w sobie kryją, jest dla archeologów zagadką. (PAP)

PAP - Nauka w Polsce, Szymon Zdziebłowski

szcz/ mrt/

çatalhöyük

figurki

**ZAPISZ SIĘ
NA NEWSLETTER**

ZAPISZ SIĘ >

WIĘCEJ NA TEN TEMAT